

Sygn. akt IV Ca 272/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Wróblewska-Pokora

Sędziowie SO Mariusz Jabłoński

SR del. Milena Gardocka-Kaczmarczyk (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Katarzyna Kowal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 lutego 2017 r. w Warszawie sprawy

z powództwa D. A.

przeciwko E. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

z dnia 21 maja 2015 r., sygn. akt II C 629/14

oddala apelację.

Mariusz Jabłoński Iwona Wróblewska-Pokora Milena Gardocka-Kaczmarczyk

Sygn. akt IV Ca 272/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2015 roku w sprawie z powództwa D. A. przeciwko E. B. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie w pkt I zasądził od E. B. na rzecz D. A. kwotę 5.153,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt III zasądził od E. B. na rzecz D. A. kwotę 258 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 27 marca 2013 roku w lokalu nr (...), znajdującym się w budynku przy ul. (...) w W., należącym do pozwanej, podczas jej nieobecności, na skutek pęknięcia wężyka doprowadzającego wodę do kuchennej baterii zlewozmywakowej, doszło do wycieku wody. Wskutek tego zostało zalanych kilka mieszkań, w tym mieszkanie powoda. Wypływ wody został powstrzymany po powrocie pozwanej, przez jednego z mieszkańców budynku.

Odszkodowanie z tytułu powyższego zdarzenia zostało wypłacone części poszkodowanych mieszkańców z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej „(...)”, posiadanego przez pozwaną w zakładzie ubezpieczeń (...) S.A. Z powodu wyczerpania ustalonej sumy gwarancyjnej ubezpieczenia pozwanej, szkody pozostałych mieszkańców

zalanych lokali zostały pokryte przez nią w części z jej własnych środków. Jedynie szkoda powoda nie została pokryta przez pozwaną.

W mieszkaniu należącym wówczas do D. A. zalaniu uległy sufity, ściany i podłogi. Koniecznym stało się osuszenie tynków, skrobanie ścian i ich malowanie. Powód dokonał niezbędnych napraw, zakupując uprzednio potrzebne materiały budowlane, za które zapłaciła matka powoda.

Powód wielokrotnie podejmował próby porozumienia się z pozwaną w sprawie odszkodowania. Pomimo przedstawienia pozwanej zakresu poniesionych szkód oraz dowodów ich wartości, a także trzykrotnego pisemnego wezwania pozwanej do zapłaty, E. B. nie naprawiła szkody powstałej w mieszkaniu powoda na skutek zalania wodą wyciekającą z lokalu pozwanej.

Zdaniem Sądu Rejonowego do zalania lokalu powoda, a tym samym do powstania szkody, doszło z winy pozwanej, która nie dopełniła obowiązku dbania o stan techniczny elementów instalacji wodnej w swoim mieszkaniu. Ponadto Sąd Rejonowy uznał, że powód nie przyczynił się do powstania szkody, a także nie mógł zminimalizować jej rozmiarów. Jak bowiem ustalono, wyciek wody udało się powstrzymać dopiero po wejściu do mieszkania pozwanej i zakręceniu znajdujących się tam zaworów, co zostało uczynione niezwłocznie po jej powrocie do domu. Sąd Rejonowy wskazał również, że powód miał pełną legitymację procesową, ponieważ nie budził wątpliwości fakt, że to on był właścicielem zniszczonego mieszkania. Bez znaczenia pozostawał natomiast fakt, pokrycia kosztów remontu przez matkę powoda.

W zakresie odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądzając je od dnia następnego po upływie siedmiodniowego terminu określonego przez powoda w wezwaniu do zapłaty skutecznie doręczonego pozwanej w dniu 16 grudnia 2013 roku, a nie jak żądano w pozwie od dnia zdarzenia.

O kosztach procesu, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwana przegrała w przeważającym zakresie.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwaną, która wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do dalszego prowadzenia przez Sąd Rejonowy. Pozwana wniosła również o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 362 k.c., tj. uznanie, że powód nie przyczynił się do powiększenia szkody powstałej na skutek zalania, ponieważ pomimo próśb sąsiadek nie podjął żadnych działań dążących do zamknięcia głównego zaworu gorącej wody w budynku i odcięcia dopływu wody do mieszkania pozwanej.

Pozwana zarzuciła również naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 415 k.c., polegające na uznaniu, iż do zalania doszło z winy pozwanej oraz poprzez niezastosowanie art. 433 k.c., w sytuacji gdy przepis ten statuuje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wylaniem oraz stanowi, że odpowiedzialność nie aktualizuje się, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec. Zdaniem skarżącej bowiem w toku procesu udowodnione zostało, że awaria wężyka doprowadzającego gorącą wodę nastąpiła przypadkowo, z powodu jego rozerwania przez ciśnienie wody, czego pozwana nie mogła przewidzieć i czemu nie mogła zapobiec.

Dodatkowo pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o wystąpienie do zarządcy nieruchomości o wskazanie, czy wężyk, który uległ awarii, posiadał atesty dopuszczające do użytkowania na terytorium Polski oraz jaki był zakres gwarancji i rękojmi tego wężyka. Zdaniem skarżącej przeprowadzenie tego dowodu mogło wykazać, czy pozwana ponosiła odpowiedzialność za zdarzenie, a w związku z tym, odpowiedzialna była za szkodę z art. 433 k.c., ewentualnie, czy nie zaszła w niniejszej sprawie okoliczność ekskulpująca, o której mowa we wskazanym przepisie.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości, jako bezzasadnej i prowadzącej do przedłużenia postępowania. Tym samym powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty żądanej pozwem oraz zwrotu kosztów procesu.

Na rozprawie apelacyjnej strona pozwana zmodyfikowała wnioski apelacji w ten sposób, że wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku, a także o zasądzenie kosztów. Stanowisko strony powodowej nie zmieniło się.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu niezastosowania art. 433 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego jest to zarzut chybiony. Zgodnie bowiem z Uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 lutego 2013 r., o sygn. III CZP 63/12 przepis art. 433 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji. Tym samym Sąd Najwyższy w powołanej uchwale, której tezę tutejszy Sąd w całości podziela, wyraźnie wskazał, że odpowiedzialność za zalanie ponoszona jest na zasadnie winy, tj. na podstawie art. 415 k.c.

Zgodzić należy się z ustaleniami Sądu Rejonowego, iż do zalania mieszkania powoda doszło z winy pozwanej. O winie sprawcy szkody możemy mówić wówczas, gdy jego zachowanie w kontekście całokształtu porządku prawnego ma charakter obiektywnie bezprawny, oraz gdy można mu postawić zarzut, iż mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie, celowo zmierzał do osiągnięcia owego skutku (wina umyślna) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkom owego zachowania zapobiec (wina nieumyślna - niedbalstwo). Pojęcie niedbalstwa wiąże się zatem w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że do zalania mieszkania powoda doszło w wyniku pęknięcia wężyka doprowadzającego wodę do baterii zlewozmywakowej w kuchni pozwanej. Gumowa część wężyka była sparciała i uległa zniszczeniu w wyniku zużycia. Po wymianie wężyka na nowy i włączeniu z powrotem dopływu wody, przecieki ustały. Reasumując, do zalania doszło na skutek niedopełnienia przez pozwaną obowiązku dbania i sprawdzania stanu technicznego elementów instalacji wodnej w swoim mieszkaniu. Minimum staranności, które winna była wykazać pozwana, używając lokalu, to okresowe sprawdzanie, czy elementy jego wyposażenia nadają się do dalszej, bezpiecznej eksploatacji.

Znamiennym pozostaje też fakt, iż szkody powstałe w wyniku przedmiotowego zalania zostały pokryte z ubezpieczenia pozwanej, a po wyczerpaniu ustalonej sumy gwarancyjnej ubezpieczenia – ze środków własnych pozwanej. Jediną osobą, która nie otrzymała odszkodowania był powód. Nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia fakt, iż pozwana w części przypadków uznała swoją winę za poniesione szkody, a tylko w przypadku powoda uchylała się od odpowiedzialności.

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał też zarzut niezastosowania art. 362 k.c. Zgodzić należy się z ustaleniami Sądu Rejonowego, iż materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do twierdzenia, że powód mógł zahamować wyciek wody i zminimalizować rozmiar szkód w swoim mieszkaniu. Z zeznań świadków jasno wynikało, iż wielu mieszkańców bezskutecznie podejmowało próby zakręcenia zaworu w piwnicy, a do zatrzymania wypływu wody doszło dopiero po powrocie pozwanej, otwarciu jej mieszkania i zakręceniu znajdujących się tam zaworów. Powód nie miał wiedzy gdzie w budynku jest zawór wody. Ponadto, wbrew twierdzeniom pozwanej, powód swoim zachowaniem zmniejszył rozmiar szkód powstałych w wyniku zalania, zarówno u siebie w mieszkaniu, jak i w mieszkaniach znajdujących się na niższej kondygnacji. Sąd uznał bowiem za wiarygodne zeznania powoda dotyczące

podstawienia przez niego w swoim mieszkaniu balii i garnków na lejącą się wodę, co jest normalną i odruchową reakcją w przypadku zalania.

Niezasadny jest również zarzut apelacji pozwanej dotyczący naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o wystąpienie do zarządcy nieruchomości o wskazanie, czy wężyk, który uległ awarii, posiadał atesty dopuszczające do użytkowania na terytorium Polski oraz jaki był zakres gwarancji i rękojmi tego wężyka. Kodeks cywilny stanowi ogólną zasadę, w myśl której ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Przepis niniejszego artykułu wyraża dwie reguły: pierwszą, wymagającą udowodnienia powołanego faktu, który powoduje powstanie określonych skutków prawnych oraz drugą, która ciężar dowodu nakłada na osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Każdy fakt sporny powinien być udowodniony, jeżeli ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i strona wywodzi z niego skutki prawne

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem, przede wszystkim strony powinny wskazać Sądowi środki dowodowe zmierzające do wykazania prawdziwości ich twierdzeń, a ocena przydatności wskazanego przez strony dowodu należy do Sądu. Również ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (vide: wyrok SN z 17 grudnia 1996 r. ICKU 45/96).

W związku z powyższym, to na stronie pozwanej ciążył obowiązek zgromadzenia i przedstawienia dowodów na potwierdzenie faktów, z których wywodziła skutki prawne. Zdaniem Sądu, nie stało na przeszkodzie, by pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, sama bądź za jego pośrednictwem zwróciła się do właściwych podmiotów o udostępnienie potrzebnych dokumentów. Pozwana w toku niniejszej sprawy nie wskazywała, by zarządca nieruchomości jej tego odmówił.

Mając powyższe na uwadze, wobec faktu, że apelacja okazała się bezzasadna, a przy tym nie stwierdzono branej pod uwagę z urzędu nieważności postępowania, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.